NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS — CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 — KRAKÓW · WTOREK 6 SIERPNIA 1946 R. — NR. 177

„Musimy dążyć do zawarcia sojuszu"

Min. Wierbłowski o stosunkach z Czechosłowacją i zagadnieniu Zaolzia

Korzystając z pobytu w Warszawie posła R. P. w Pradze ministra pełnomocnego St. Wierbłowskiego, korespondent PAP zwrócił się do niego z prośbą o odpowiedź na kilka pytań, dotyczących stosunków polsko-czechosłowackich.

— JAKIE SĄ STOSUNKI POLSKO-CZECHOSŁOWACKIE W CHWILI OBECNEJ ?

— W stosunkach polsko-czechosłowackich niewątpliwie widzimy w ostatnim czasie odprężenie, które rokuje polepszenie. Są tego nowego stanu wyraźne oznaki. Wznowione w Warszawie rokowania o spłatę zaległości za prąd elektryczny, dostarczony przez Polskę z elektrowni wałbrzyskich do Czechosłowacji, zostały tym razem zakończone podpisaniem umowy. Została również zawarta umowa o dalszym dostarczaniu prądu elektrycznego do Czechosłowacji. — Uruchomiono bezpośrednią komunikację kolejową Praga — Warszawa. Uregulowano szereg kwestii związanych z tranzytem — a rozmowy dotyczące tych zagadnień toczą się obecnie w Pradze.

Grupa dziennikarzy czeskich przybyła w okresie referendum do Polski. Co raz to częstsze są wzajemne kontakty literatów, dziennikarzy, sportowców.

Oczyszczaliśmy teren pod budowę gmachu przyjaźni polsko-czechosłowackiej tak niezbędny w obliczu od wieków zagrażającego obydwu krajom napastnika niemieckiego. Atmosfera stosunków polsko-czechosłowackich staje się bardziej przejrzysta. Powiedziałbym, że ukazały się nowe horyzonty w tych stosunkach.

— JAK PAN PRZEDSTAWIA SOBIE PANIE MINISTRZE NOWE HORYZONTY STOSUNKÓW POLSKO-CZECHOSŁOWACKICH, O KTÓRYCH PAN WSPOMINA ?

— Przede wszystkim chcę powiedzieć parę słów o tych okolicznościach, które sprzyjają całkowitemu porozumieniu i przyjaźni polsko-czechosłowackiej. Jest to tak bliskie pokrewieństwo obydwóch słowiańskich narodów, tysiącletnich stosunków kulturalnych, ustrój polityczny oparty w jednym i drugim kraju na zasadach demokracji ludowej.

Sojusz Polski i Czechosłowacji ze Związkiem Radzieckim i wynikające z tego wspólne linie wytyczne polityki zagranicznej stwarzają szeroką podstawę do jak najbardziej bliskich serdecznych stosunków. Zresztą w [illegible] stosunków międzynarodowych dyplomacja polska i czechosłowacka współdziałały ze sobą bez [illegible]. Te okoliczności sprzyjają przyjaźni naszych państw. Jest jednak okoliczność niezmienna, która narzuca nam kategorycznie zgodę i przyjaźń. Jest wspólny odwieczny i nieubłagany wróg — zaborczość niemiecka. Zbyt żywe w sercach każdego Polaka, Czecha i Słowaka są wspomnienia wojny i okupacji niemieckiej, zbyt żywe wspomnienia wspólnych walk i braterstwa broni, żeby trzeba było dłużej, panie redaktorze, mówić o tym.

Z tego wszystkiego co powiedziałem jasnym jest, że musimy dążyć do zawarcia sojuszu z Czechosłowacją. Zdawaliśmy sobie dokładnie sprawę z dziejowej konieczności tego sojuszu. W Manifeście Lipcowym głosiliśmy „sojusz polsko-czechosłowacki będzie jedną z podstaw zagranicznej polityki polskiej". Wykazaliśmy, że nie były to czcze słowa, okazując dobrą wolę w stosunku do Czechosłowacji i nie zrażając się trudnościami. Są podstawy by twierdzić, że natrafimy na zrozumienie i dobrą wolę ze strony naszego czechosłowackiego sąsiada. Dlatego sądzę, że należy nadal wytrwale i energicznie zmierzać do sojuszu polsko-czechosłowackiego, — tak skutecznie umacniającego tamę słowiańską przeciw agresji niemieckiej.

— JAK ZDANIEM PANA MINISTRA, ROZSTRZYGNIĘTE ZOSTANIE ZAGADNIENIE PRZYNALEŻNOŚCI PAŃSTWOWEJ ZAOLZIA ?

Chciałbym zwrócić pańską uwagę, panie redaktorze, w pierwszym rzędzie na to, co łączy nas z Czechami i Słowakami, a nie na to, co nas dzieli. Powiem więc krótko, sprawa ta winna być uregulowana. Sądzę, że w atmosferze przyjaźni uda się nam oczywiście nie bez trudu i nie od razu, zagadnienie to rozwiązać w sposób kompromisowy tak, aby nasze narody już do niego wracać nie musiały. Potrzeba tylko dobrej woli z obydwóch stron.

Równocześnie jestem przekonany, że Polacy na Zaolziu, aż do ostatecznego rozstrzygnięcia, korzystać będą ze wszystkich praw, jako obywatele bratniej, demokratycznej republiki i jako Polacy.

Chciałbym jeszcze dodać — panie redaktorze, że przyjaźń polsko-czechosłowacka otwiera przed nami perspektywę ożywionych stosunków gospodarczych. Niewątpliwie oba kraje potrafią wyciągnąć wszystkie korzyści z tej tak naturalnej współpracy ekonomicznej.

Konferencja pokojowa ma służyć celom... pokoju

Polska popiera projekt 4-ch mocarstw

LONDYN (BBC). Komisja regulaminowa obradowała w poniedziałek w godzinnach rannych i po południu.

Przedstawiciel Norwegii min. Lange wypowiedział się przeciwko wnioskowi holenderskiemu, który domaga się zapadania uchwał zwykłą większością głosów, opowiadając się za projektem brytyjskim, złożonym przy końcu ubiegłego tygodnia, który wprowadza kompromis, przewidując głosowanie większością 2/3 obok głosowania zwykłą większością.

Delegat Norwegii uważa, że ta metoda jest najbliższa metodzie jednomyślności, osiągalnej na drodze wzajemnego przekonywania.

Delegat Białorusi wypowiada się za projektem wielkich mocarstw w sprawie głosowania.

Min. Mołotow wystąpił przeciwko projektowi holenderskiemu i wnioskowi kompromisowemu brytyjskiemu i opowiedział się za głosowaniem większością kwalifikowaną 2/3 głosów zgodnie z uchwałą 4-ch ministrów. Wyraził zdziwienie z powodu wniosku delegacji brytyjskiej, który nosi nazwę poprawki, jako sprzecznej z uchwałą Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, oświadczając, że delegacja brytyjska zmienia uchwały z dnia na dzień. 9 państw zasiadających przy stole Konferencji padło ofiarą niemieckiej agresji i gwałtu. Łatwo byłoby większości zwykłej 12 państw, które nie zaznały zniszczeń niesionych przez Niemców — przegłosować tamte 9. Konferencja pokojowa ma służyć celom pokoju a nie żadnym innym interesom, podczas gdy zagadnienie jaką większością głosować jest zagadnieniem politycznym, którego celem jest stworzenie bloku amerykańskiego.

Min. Byrnes poparł poprawkę brytyjską, powtarzając swoje poprzednie oświadczenie, że poprze każdy wniosek, który zapadnie większością 2/3 — nawet wtedy, gdyby był sprzeczny z jego poglądem na tę sprawę. O ile natomiast wniosek taki nie uzyskałby większości kwalifikowanej nie może się zobowiązać do popierania go.

Przemawiali także delegaci Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, wypowiadając się za propozycją wielkich mocarstw.

Delegat Polski zwrócił uwagę na znaczenie, jakie posiada utrzymanie harmonii we współpracy wielkich mocarstw, podczas gdy atakowanie projektu złożonego przez 4-ech ministrów właśnie godzi w tę harmonię.

Pierwszy Lord Admiralicji

szefem delegacji brytyjskiej

LONDYN (BBC) Premier Attlee opuścił w sobotę Paryż, udając się do Londynu, gdzie przez cały okres soboty i niedzieli zajęty był załatwianiem ważnych spraw państwowych, które nie pozwoliły mu na powrót w poniedziałek do Paryża. W związku z tym szefem delegacji brytyjskiej został Lord Alexander.

Min. Bewin, którego stan zdrowia znacznie się polepszył, będzie mógł objąć przewodnictwo delegacji brytyjskiej już w nadchodzący piątek.

Zajścia w Kładzku

KŁADZKO (PAP) Dnia 4 bm. Kładzko było widownią burzliwych zajść, w tym dniu bowiem miał się odbyć powiatowy zjazd PSL, połączony z uroczystością wręczenia sztandaru. Na zjazd zaproszono członków i sympatyków. Wobec tego, że straż porządkowa nie chciała dopuścić na zgromadzenie przybyłych robotników z okolicznych osad, ci ostatni ustosunkowali się wrogo do organizatorów. Padły okrzyki na cześć Rządu i demokracji ludowej.

Przybyłych na zjazd przedstawicieli PSL, z posłem Bryją na czele, obroniła przed niezadowolonymi interwencja władz bezpieczeństwa.

Zebrani uformowani w pochód podążyli do siedziby Zarządu Powiatowego PSL wznosząc okrzyki „zdrajcy do Londynu"! Samochody Urzędu Bezpieczeństwa przecięły drogę, gdyż sytuacja stała się poważna, przyczym do pomocy została sprowadzona MO.

Nie mogąc się dostać do lokalu PSL, protestujący urządzili samorzutnie wiec, na którym uchwalono rezolucję, domagającą się zlikwidowania band leśnych i ich legalnej ekspozytury.

Postulaty konferencji międzywyznaniowej

LONDYN (BBC) Pierwsza międzywyznaniowa konferencja w Oxfordzie z udziałem Żydów i reprezentująca 15 krajów zwróciło się do konferencji paryskiej z postulatami w związku z zagadnieniem antysemityzmu. W postulatach tych konferencja domaga się, aby powzięte były kroki na terenie międzynarodowym, któreby zmierzały do polepszenia stosunków pomiędzy chrześcijanami a Żydami, zmniejszenia antysemityzmu, który jest wykorzystywany przez dyktatury dla przygotowywania generalnego ataku na demokrację oraz o zajęcie się losem osób wysiedlonych. W konferencji biorą udział katolicy, Żydzi, protestanci i prawosławni.

Kryzys rządowy w Turcji niespodzianką dla Anglii

Inonu znów prezydentem?

LONDYN (Reuter) Prezydent Ismet Inonu, posiadający poparcie partii ludowo-republikańskiej wybrany zostanie niewątpliwie ponownie prezydentem Turcji. Partia demokratyczna poprze kandydaturę marszałka Czakmaka, byłego szefa tureckiego sztabu generalnego. Nazwisko gen. Kasima Karasekera, wysuwane jest na stanowisko przewodniczącego zgromadzenia narodowego. W przededniu pierwszego posiedzenia zgromadzenia narodowego w naczelnych organach obudwu partii daje się zauważyć gorączkową działalność.

Do niespodzianej dymisji rządu premiera Saradżoglu w niedzielę dnia 4 sierpnia prawie natychmiast przystąpiono do tworzenia nowego rządu. Prezydent Inonu zwrócił się do b. ministra obrony narodowej i spraw wewnętrznych Redzep Feber i powierzył mu misję tworzenia nowego rządu. W niedzielę wieczorem rozpoczęły się rokowania z działaczami politycznymi. Według ostatniej wiadomości, prócz profesora Hassana Saki, ministra spraw zagranicznych, nikt z ministrów, wchodzących w skład rządu Saradżoglu, nie wejdzie do nowego rządu.

KONSTERNACJA W LONDYNIE

LONDYN (PAP) Zdaniem korespondenta dyplomatycznego »Daily Telegraph« dymisja rządu tureckiego w niedzielę całkowicie zaskoczyła Londyn; zwycięstwo wyborcze partii republikańsko-ludowej w ubiegłym miesiącu wydawało się potwierdzać konsolidację sytuacji politycznej w Turcji.

Wobec braku informacji trudno jeszcze zdać sobie sprawę na czym polega zmiana radykalna w polityce, czy ma ona dotyczyć polityki wewnętrznej czy też zagranicznej.

15 sierpnia może nastąpić rewizja traktatu w Montreaux, zawartego w roku 1936, chociaż żadne z państw zainteresowanych nie zgłosiło, jak tego wymaga umowa, wymówienia w przewidzianym trzechmiesięcznym terminie.

Korespondent tego samego dziennika donosi z Ankary, że dla zaznaczenia radykalnej zmiany w polityce, wszyscy ministrowie dawnego rządu z wyjątkiem ministra spraw zagranicznych Sakki, nie wejdą do nowego gabinetu, którego sformowanie prezydent Inonu powierzył dawnemu sekretarzowi partii republikańsko-ludowej Peberowi.

Korespondent »Timesa« komunikuje z Ankary, że prawdopodobnie Inonu po raz trzeci wybrany zostanie prezydentem Turcji. Korespondent spodziewa się, że partia demokratyczna zgłosi votum nieufności dla rządu za metody stosowane w czasie wyborów.

„Times" o zmianie gabinetu w Iranie

LONDYN (SAP) Wejście trzech członków lewicowej partii Tudeh do nowego gabinetu irańskiego, utworzonego przez Ghawam os Sułtanek, wywołało duże zainteresowanie w kołach angielskich. »Times« pisze, że rozmaici ludzie najrozmaitsze mogą wyciągać z tego wnioski. Widocznie premier Ghawam Sułtanek stracił nadzieję stworzenia nowej demokratycznej partii przed wyborami.

W kilku wierszach

Policja aresztowała w Mediolanie trzech dalszych sprawców wykradzenia zwłok Mussoliniego z cmentarza mediolańkiego w kwietniu br.

* *

Do Pragi przybywają delegacje studentów na drugi światowy kongres studencki, który odbędzie się w dnich 17—31 sierpna br. Dotąd przybyły delegacje Związku Rodzieckiego, Jugosławii, Szwajcarii, Danii, Norwegii, Szwecji, Holandii, Anglii, USA, Indii, [illegible] Afryki.

* *

Przystosowanie pałacu luksemburskiego do potrzeb konferencji kowało 18 milionów franków. Instalacja systemu telefonów 25.500 funtów szterlingów. Studia radiowe i radiofonizacja gmachu 31.500 funtów szterlingów. Jeden dzień konferencji kosztuje milion franków. W sztabie urzędniczym pracuje 500 wysoko wykwalifikowanych specjlistów, 00 szoferów oczekuje na dyspozycje, 10 telefonistek obsługuje 80 linii telefonicznych, a oprócz tego setki stenografów personel durkarni.

* * *

Egipt odrzucił propozycje brytyjskie na temat rewizji traktatu anglo-egipskiego z 1936 r.

Wniosek o zniesienie prawa „veta"

w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (SAP) Minister Spraw Zagranicznych Kuby wystosował telegram do zastępcy sekretarza generalnego ONZ, żądając postawienia na porządku dziennym ogólnego zgromadzenia ONZ we wrześniu br. sprawy głosowania w Radzie Bezpieczeństwa.

Rząd Kuby stawia wniosek o zmianę artykułu 27 regulaminu ONZ w ten sposób, by zniesione zostało prawo „veta" dla czterech wielkich mocarstw.

Zastępca sekretarza generalnego, Sobolow, oświadczył, że stosownie do regulaminu, żądanie to wpisane będzie na dodatkowy porządek dzienny, który zostanie doręczony członkom ONZ najpóźniej na 10 dni przed otwarciem sesji.

Brazylia przyjmuje 100.000 wychodźców

LONDYN (BBC). W związku z zadeklarowaną przez Brazylię gotowością przyjęcia 100.000 wysiedleńców przeprowadzane są rozmowy pomiędzy dziennikami brazylijskimi a angielskimi i amerykańskimi na temat przetransportowania 100 000 osób z Niemiec i Austrii. Przy doborze nie czyni się żadnych różnic rasowych, kwalifikując tylko na podstawie umiejętności przy czym pierwszeństwo mają rolnicy, inżynierowie lub wykwalifikowani robotnicy.

Odrzucenie projektu federacji palestyńskiej

Londyn (BBC) Agencja żydowska na posiedzeniu w Paryżu odrzuciła plan stworzenia w Palestynie federacji państw, oświadczając, że projekt ten jest nie do przyjęcia. Odrzucając ten plan Agencja zwróciła uwagę, że w traktatach pokojowych, które mają być zawarte z bylymi satelitami Niemiec pominięto klauzulę, ochraniające prawa żydów na terenach tych państw zwłaszcza chodzi tutaj o kwestię odszkodowań dla wychodźców oraz oddanie walsności pozbawionej spadkobierców a należącej poprzednio do żydów — gminom żydowskim.

5-ta sesja UNRRA

LONDYN (BBC). Dyrektor generalny UNRRA La Guardia dokonał dziś otwarcia 5-tej sesji Rady UNRRA w Genewie w obecności sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie. Sesja odbyła się w gmachu byłej Ligi Narodów.

Czechosłowacki min. aprowizacji Meyer opowiedział się za kontynuacją prac UNRRA, twierdząc, że wstrzymanie pomocy okazywanej przez UNRRA z końcem tego roku wywoła ciężką sytuację żywnościową, wspomaganych przez tę organizację krajów. Po zakończeniu tej sesji, dyr. La Guardia ma udać się do Polski i Czechosłowacji.

Kto zna tych zbrodniarzy

WARSZAWA (SAP) Prokuratura Specalnego Sądu Karnego w Warszawie zawiadamia niniejszym, że toczy się dochodzenie przeciwko: Diebliowi Georgowi (vel Biebliowi Georgowi) kapitanowi SS-Polizei w Warszawie, podejrzanego o prześladowanie żydów w Warszawie i w olicach, Schlagenheckenowi Georgowi, właścicielowi majątku Minzenberg i jego synowi Hainzowi, podejrzanych o znęcanie się nad zatrudnionymi w dobrach swych robotn[illegible] polskimi, dr med. Heinholzowi, zam. w Kemp. podejrzanemu o dokonywanie eksperymentalnych szczepionek na Polakach. — Wszystkie osoby, którym znane są fakty zbrodni wyżej wymienionych osób na szkodę ludności polskiej i Państwa Polskiego winny zgłosić się w przeciągu 10-ciu dni do prokuratury Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie w godz. od 9-ej do 15-ej, bądź też przesłać na piśmie odpowiednie zeznania z załączeniem nazwisk i adresów.

O spokój i bezpieczeństwo w kraju

WARSZAWA (PAP). Na terenie gminy Łobrzenicy pow. Wyrzysk, woj. bydgoskiego władze bezpieczeństwa ujęły szajkę bandytów, znajdującą się pod dowództwem Millera Leona, pseudonim „Jędruś", liczącą 30 osób. Bandyci dokonali licznych napadów i morderstw. M. in. bandyci zamordowali sołtysa gromady Izdebki, Kontrolskiego Franciszka, — 2 żołnierzy Armii Czerwonej, przeprowadzili szereg napadów, jak np. na 65-letniego staruszka we wsi Wąsosz, pow. Złoczów, na obywatela Wojtasiaka z Chlebna pow. Wyrzysk oraz na różne spółdzielnie i składy.

W czasie walki ujęto kilku bandytów, zabierając im 10 karabinów, 3 automaty, 5 pistoletów i amunicję. Bandytów, oraz tych osobników, którzy wszelkimi środkami pomagali bandzie, przekazano sądowi doraźnemu. Znajdują się między nimi członkowie PSL jak: Niwęgłowski Kazimierz, Hebera Henryk, prezes koła PSL w Chlebnie i Blesiger Karol.

Hebera Henryk posiada legitymację PSL nr. 164384, zaś Blesiger legitymację nr. 47168. Obydwie legitymacje nosiły podpis prezesa PSL Mikołajczyka.

NIELEGALNY TRANSPORT.

LONDYN (BBC) Jak donoszą z Hajfy 1000 żydów, przybyłych nielegalnym transportem od Palestyny zostało wysadzonych na ląd. 2,000 pozostaje jeszcze na pokładzie.

Utworzenie giełd zbożowo - towarowych w celu wyeliminowaniu zbędnego pośrednictwa

WARSZAWA (SAP) W związku ze zniesieniem świadczeń rzeczowych i wprowadzeniem wolnego rynku handlu ziemiopłodami na mocy zarządzenia Min. Aprowizacji i Handlu w najbliższym czasie zostaną powołane do życia giełdy zbożowo-towarowe. Do zadań ich będzie należało:

a) dokonywanie transakcji kupna i sprzedaży wszelkiego rodzaju ziemiopłodów, ich przetworów oraz kontrola i rejestracja transakcji,

b) stałe notowanie i publikowanie cen na ziemiopłody,

c) ustalanie standartu na główne rodzaje ziemiopłodów i ich przetwory

d) rozjemstwo.

Giełdy mają być zorganizowane w pierwszym rzędzie w głównych ośrodkach produkcji rolnej i w głównych ośrodkach konsumpcji.

Do głównych ośrodków produkcji rolnej zaliczone zostały: województwo poznańskie, pomorskie, lubelskie a do ośrodków konsumpcji śląsko-dąbrowskie, łódzkie i warszawskie.

Giełdy towarowe podlegać będą nadzorowi min. aprowizacji i handlu za pośrednictwem departamentu handlu. Komitety organizacyjne giełdowe, pozostające pod kierownictwem komisarzy giełdowych, mianowanych przez min. aprow. i handlu opracują projekt statutu giełdy i przepisy regulaminowe.

Będą się one pozatym zajmowały przyjmowaniem członków giełdy, kandydatów na maklerów giełdowych, oraz zwoływaniem ogólnych zgromarzeń członków giełdy w sposób przewidziany statutem.

Tranzakcje giełdowe posiadać będą wyższą moc dowodową wobec organizacji kontrolnych i w związku z tym wszystkie instytucje państwowe dokonywać będą zakupów ziemiopłodów i ich przetworów wyłącznie na giełdach.

Należy dodać, że obroty giełdowe będą korzystać z ulg w podatku obrotowym. Wznowienie giełd zbożowo-towarowych przyczyni się niewątpliwie do uzdrowienia stosunków na rynku zbożowym przez wyeliminowanie zbędnego pośrednictwa, oraz dopuszczenie do handlu zbożem tylko firm i osób posiadających odpowiednie uprawnienia.

Z tajemnic Rady Kontr. II.

Francja w roli tłumacza

Artykuł niniejszy jest fragmentem opowiadania Pierre Abrahama p. t. „Berlin bez Niemców" (Europe), którego część pierwszą zamieściliśmy w numerze wczorajszym.

Po przemierzeniu kuluarów wyłożonych porcelanowymi płytami, gdzie człowiek czuje się niby w jakichś rzymskich termach, wchodzi się do jednej z sal dawnego sądu handlowego, gdzie stoły ustawione są prostokątnie. Ten porządek jest niezmienny. Po jednej stronie państwo przewodniczące, po prawicy delegacja, która ma je zmienić w przyszłym miesiącu, po lewicy delegacja państwa, które przewodniczyło poprzednio, naprzeciw czwarta delegacja.

Pośrodku siedzi szef delegacji. Po prawej stronie generalny sekretarz, po lewej pułkownik sekretarzujący, z tyłu dwaj tłumacze, którym nie wolno siedzieć w czasie, gdy spełniają swe obowiązki. Po tej samej stronie siedzą rzeczoznawcy zagadnienia, które jest przedmiotem obrad. Za tą grupą dopiero stenografowie i sekretarze.

EGZAMIN PAMIĘCI TŁUMACZA.

Każde wypowiedziane zdanie jest natychmiast powtórzone w dwu innych językach, chyba, że szef delegacji pochłonięty tematem zapomni o konieczności przekładu. Wtedy tłumacze okazują zdenerwowanie, a ich zagraniczni koledzy przesyłają im znaki, mające świadczyć o współczuciu. Kiedy wreszcie mowa się kończy muszą przetłumaczyć wszystko za jednym zamachem. Oto jest ciężki egzamin pamięci improwizatorskiej, na którym łatwo jest się obciąć. Często następuje akt skruchy: pochylają się przed szefem delegacji z zapytaniem o dalszy ciąg, którego nie pamiętają A on przeważnie powtarza co innego niż mówił..

Co się tyczy treści i przebiegu samej konferencji, to cóżby o tym takiego mógł powiedzieć turysta, czegobyście nie wiedzieli i nie znali dostatecznie z prasy i radia?

Jedną rzecz jednak, którą wiem od przyjaciela opowiem, bo wydaje mi się godna zainteresowania. Oto pułkownik B. „weteran Ruchu Oporu", który brał udział początkowo w rozmowach trzystronnych w okolicach Frankfurtu a potem w konferencjach czterech w Berlinie mówił mniej więcej tak:

FRANCJA W PORÓWNANIU Z WIELKĄ TRÓJKĄ

„Kiedy znalazłem się za stołem konferencyjnym razem z delegatami potężnej Ameryki, uniwersalnej Anglii, olbrzymiego ZSRR, spytałem się najpierw cóż tam do roboty może mieć kraj narazie bez armii, bez marynarki, bez lotnictwa, bez pieniędzy, bez przemysłu, bez handlu wewnętrznego. Wiele nad tym rozmyślałem, słuchałem uważnie i zauważyłem różne rzeczy.

WSPÓLNE METODY ZSRR I USA

Najpierw uderzyło mnie, że dwa państwa mają te same prawie metody przygotowywania i przedkładania kwestii. Są nimi mianowicie Stany Zjednoczone A. P. i Związek Radziecki. Jedno i drugie państwo wnosi propozycję, nie licząc się z efektem jaki ona może wywołać. Jeżeli spotyka się z pełną dezaprobatą, to jednak zawsze zostaje maleńki fragment, ułamek wniesionej propozycji, który może liczyć na zgodę zebranych. Resztę propozycji wycofują, przerabiają, opracowują na nowo i wnoszą ją już po zmodyfikowaniu na następne posiedzenie. Jest w tym metoda i wytrwałość.

PRZYSŁOWIOWA MGLISTOŚĆ ANGIELSKA

A Brytyjczycy? Zupełnie inni! O wiele więcej skomplikowani i trudni do naśladowania. Znacznie gorzej od Amerykanów potrafią ożywić ten mechanizm. Nie szukają nieporozumień, nie zadają sobie jednak tyle trudu, aby ich uniknąć.. Wiadomo czego chcą delegaci radzieccy, wiadomo czego chcą Amerykanie, nawiasem mówiąc wiedzieć nie znaczy akceptować. Niewiadomo tylko, czego chcą Brytyjczycy. Jest w nich świadoma czy nieświadoma mglistość, wynikająca być może z ich charakterów, która ogarnia także ich politykę, czy może dokładniej — polityków. Dzieje się jeszcze i z tej przyczyny, że daje im się naraz kilka instrukcji według tego jak wychodzą kolejno z ministerstw. spraw zagranicznych. admiralicji, ministerstwa wojny i innych urzędów.

JAK ROSJANIE REAGUJĄ NA ANGIELSKI I ANGLICY NA ROSYJSKI

Inna kwestia. Gdy jakaś propozycja jest przetłumaczona bezpośrednio z angielskiego na rosyjski wydaje mi się, że czyni na delegacji radzieckiej takie wrażenie, jakby otrzymali silny cios pięścią w brzuch. Istotnie jest to efekt, o który mógłby się pokusić język, który osiągnął na drodze ewolucji postać najdalej posuniętej zwięzłości bez kłopotania się o formuły.

Odwrotnie — gdy Anglicy czytają tekst napisany w języku rosyjskim, który obok wspaniałego bogactwa posiada zadziwiającą elastyczność, gdy ponadto Rosjanie zamieszczą tam sprawy mniejszego znaczenia i zgoła podrzędne, przeznaczone dla osłabienia wrażenia wywołanego ich właściwym żądaniem, wydaje mi się. że Brytyjczycy marszczą czoła pytając się wzajemnie z jakim nowym rodzajem macchiawellizmu mają do czynienia.

FRANCUSKI WYWOŁUJE WESTCHNIENIE ULGI

Kiedy asystowało się przy tym tuzin razy, wtedy samemu bierze się papier, ołówek i tam na miejscu redaguje się po francusku tekst, który mógłby być zaakceptowany przez aliantów — daje się kopię jednym i drugim z prośbą o przetłumaczenie tego na ich języki i oczekuje się na wynik.

I wtedy spotyka was niespodzianka. Jesteście bowiem świadkami westchnienia ulgi, żeby nie powiedzieć wybuchu wdzięczności.

A kiedy ten eksperyment jest ponawiany kolejno pewną ilość razy ze skutkiem prawie, że niezawodnym, mimowoli zastanawia się nad duchem języka francuskiego, któremu przeżywany okres historii każe być pośrednikiem pomiędzy bujnością języka rosyjskiego, a ścisłą oschłością angielskiego; podobnie jak geograficzna sytuacja Francji pozwala jej służyć za most pomiędzy kontynentalnymi koncepcjami ZSRR a wyspiarskimi Anglii, albo drugiej półkuli — Stanów Zjednoczonych. Wtedy zaczyna się wierzyć, że obecność Francji przy stole obrad jest potrzebna.

FRANCUSKI — JĘZYKIEM DYPLOMATYCZNYM

Moralne stanowisko Francji w Berlinie niezaprzeczenie wzrosło. Wzrosło mimo wielu gaff, popełnionych przez dowództwo lub, co ważniejsze, złej woli widocznej u wielu naszych kompatriotów, których miejsce nie jest bynajmniej na konferencji międzynarodowej (i właśnie dla tego tam się wśliznęli).

Najzabawniejsze jest to, że znacznie później, po dojściu do tych wniosków wysnutych z refleksji na temat języka francuskiego i roli jaką odgrywa na konferencjach międzynarodowych, spostrzegłem się nagle, że wszystko razem wziąwszy, odkryłem bardzo starą prawdę i że przecież nic bez kozery był ongiś język francuski językiem dyplomatycznym.

Ale co innego jest dowiedzieć się o czymś z książki, a co innego odkryć to, męcząc się tygodniami całymi, dzień po dniu — co mówię — trzy razy na godzinę podczas posiedzenia!"

Nowy projekt konstytucji francuskiej

PARYŻ (PAP) Wczoraj zakończyła swe prace komisja przygotowująca Konstytucję. Projekt poprzedni, odrzucony przez referendum w dniu 5 maja podtrzymywany był przez komunistów i socjalistów przeciwko M. R. P. i innym partiom.

Projekt nowy popierany jest przez M. R. P. i socjalistów. Komuniści będą głosowali przeciw niemu, lecz prawdopodobnie zostaną przegłosowani.

29 września odbędzie się referendum ludowe w sprawie nowej konstytucji.

Rekord „Maurytanii"

Okręt „Maurytania", który przyjechał wczoraj z Singapoore, ustalił nowy rekord, pokrywając dystans w 37 dni, 5 godzin, 50 minut — mimo zatrzymań w Port Said i specjalnie wolnego przejazdu przez Kanał Sueski. Normalnie podróż z Singapoore do Liverpoolu trwa 6 tygodni.

OSTATNI DZWONEK.

W kolekturach ruch, bo to już 6 go sierpnia rozpoczyna się ciągnienie IV-tej klasy 47-mej loterii klasowej. Wszyscy gracze są pod urokiem miliona, głównej wygranej tej klasy, atrakcyjne są jednak i dalsze wygrane, a mianowicie pół miliona. 14 wygranych po 100.000, 28 po 50.000, 90 po 20.000, 200 po 10.000 itd. Łącznie wylosowanych będzie 30.000 wygranych na sumę 47.566.000 złotych.

Kto dotychczas nie zaopatrzył się w los niech się pośpieszy, ażeby zdążyć jeszcze przed ostatnim dzwonkiem.

Reflektorem po Niemczech

POĆWIARTOWANE ZWŁOKI 8 KOBIET W BERLINIE.

BERLIN. Policja niemiecka znalazła w Berlinie zwłoki 8 kobiet. Poćwiartowane ciała były znalezione w kanałach w 68 paczkach, owiniętych w gazety. Nie znaleziono jednak głów ofiar. Przypuszcza się, że zbrodnia jest czynem jakiegoś obłąkanego sadysty. Policja wezwała ludność do natychmiastowego zgłaszania, gdzie zaginęła jakaś kobieta (k)

GRUŹLICA I CHOROBY WENERYCZNE.

BERLIN. Sojuszniczy zarząd wojskowy opublikował urzędową statystykę, z której wynika, że gruźlica jest najważniejszą i najbardziej rozpowszechnioną chorobą zakaźną w Berlinie. Co tydzień umiera na gruźlicę sto osób i notuje się ok. trzysta nowych zachorowań. Przypuszcza się, że ok. 19 tys. ciężko chorych gruźlików nie jest zarejestrowanych i porusza się swobodnie po mieście, zarażając ludność. Urzędowy komunikat wskazuje także na wzrost ilości osób, zarażonych chorobami wenerycznymi. W ostatnim tygodniu zanotowano 32 nowe wypadki malaru.

BRZYDKIE SKUTKI FRATERNIZACJI.

FRANKFURT n/Menem. — Ponad 50% żołnierzy z armii amerykańskiej w niektórych częściach strefy amerykańskiej jest chorych wenerycznie. „Tendencja zwyżkuje" — mówi komunikat armii. Mimo zaprowadzenia 3-miesięcznego okresu ograniczeń dla żołnierzy liczba zachorzeń nie zmniejsza się. Główny urząd lekarski armii amerykańskiej stwierdza, że takiej ilości chorych żołnierzy, jak obecnie, nie było dotychczas w całej historii armii amerykańskiej.

Chińskie pięcioraczki

Centralna Agencja Chińska donosi, że w wiosce Stahiaotsung w zachodniej prowincji Rupeh, żona pewnego wieśniaka urodziła pięcioraczki chłopców i jedną dziewczynkę.

Zmiany w ambasadzie brytyjskiej

WARSZAWA (SAP) Dnia 7-go sierpnia br. przybywa do Warszawy p. Philip Broad celem objęcia stanowiska radcy ambasady brytyjskiej w Warszawie po panu Robin Hankey.

Pan Philip Broad będzie równocześnie pełnił funkcje charge d'affaires aż do chwili powrotu ambasadora p. Cavendish-Bentinck, który ma przybyć jeszcze w tym miesiącu.

Z tajemnic wywiadu II.

Wielka gra na falach eteru

(Treść rozdziału poprzedniego: Amerykański kontrwywiad nawiązuje łączność radiową z centralą szpiegostwa niemieckiego w Hamburgu, podszywając się pod niemieckiego agenta Van Loopa; Amerykanie starają się zdobyć potrzebne im informacje.)

Parokrotnie agenci Federal Bureau of Investigation nadawali w imieniu Van Loopa depesze, w których rzekomy Holender donosił swym przełożonym w Hamburgu, że jest przemęczony i niezdolny do kontynuowania swej pracy. Odpowiedź przyszła natychmiast i widać z niej było, że generał, kierujący amerykańską sekcją niemieckiego wywiadu, dołoży wszelkich starań dla umożliwienia swemu agentowi prowadzenia dalszej działalności. Pierwszym wyrazem tych dążeń była depesza, w której Hamburg donosił Van Loopowi, że wysyła mu przez jeden ze szwajcarskich banków 2000 dolarów, które miały być przekazane na jego konto w Nowym Jorku. Dla zbadania jakimi innymi możliwościami dysponują Niemcy, radiostacja „Holendra" zaprotestowała przeciw temu przekazowi, utrzymując, że jest on zbyt niebezpieczny. Wobec tego Hamburg zawiadomił o wysyłce rzadkich znaczków pocztowych. W istocie w ciągu dwóch lat, nadeszły jedynie dwie przesyłki znaczków, drogą przez Południową Amerykę, ale wartość ich łącznie nie przekraczała 300 dolarów.

WUJEK PRZESYŁA PIENIĄDZE.

W międzyczasie, Hamburg zasypywany był rozpaczliwymi żądaniami wysyłki dalszych przekazów. W tym stanie rzeczy, Niemcy zdecydowali się na wysłanie do Ameryki specjalnego łącznika, również narodowości holenderskiej, którego zadaniem było doręczenie Van Loopowi biżuterii wartości 6000 dolarów.

Przed kontrwywiadem amerykańskim stanął do rozwiązania poważny problem: gdyby nowego agenta aresztowano, Hamburg obawiał by się, że zdekonspiruje on Van Loopa. Z drugiej strony, gdyby mu pozwolono na skontaktowanie się z Van Loopem i powrót do Niemiec, mógłby on poinformować swych przełożonych że Van Loop pracuje pod dwiema flagami.

Tymczasem łącznik ów, nazwiskiem Shubort, przybył również do amerykańskiego konsulatu w Madrycie i podobnie jak Van Loop zaofiarował swe usługi. Oferta jego nosiła wszelkie cechy szczerości i Shubort stosował się ściśle do otrzymanych wskazówek.

Naturalnie, nie wtajemniczono go w podwójną grę, jaką prowadził jego rodak.

SPOTKANIE W HALLU HOTELOWYM.

Hamburg wysłał do Van Loopa instrukcje przez radio, polecając mu zatelefonowanie do hotelu, gdzie zatrzymał się Shubort. Uczynił to zamiast niego jeden z agentów amerykańskich, który zapytał: „Tu mówi Kliomann. Pozdrawiam pana od wujka. Czy ma pan coś dla mnie?"

Shubort odpowiedział twierdząco. Umówiono się na spotkanie w hallu hotelowym. Biżuterię miano przekazać za wymówieniem umownego hasła „Kliomann". Shubort natychmiast zawiadomił Amerykanów o tych s[illegible]ach, wyobrażając sobie, że p[illegible] im to w ujęciu tajemniczego [illegible]ega. Tymczasem hall był przepełniony ludźmi i nim Shubort mógł się zorientować, ktoś podszedł doń od tyłu, wyszeptał „Kliomann" wyrwał trzymaną przez Shuborta w ręku paczuszkę z biżuterią i znika nie spostrzeżenie w tłumie.

Shubort był bliski płaczu. Ani on sam, ani — jak sądził — agenci kontrwywiadu, nie widzieli tajemniczego Van Loopa. W ten sposób nie mógł nigdy zawiadomić Hamburga, że Amerykanie widzieli tego czołowego szpiega. A gdyby nawet udało mu się odwrócić na czas ujrzałby jedynie wysokiego murzyna, w liberii szoferskiej.

Hamburg żądał teraz w pierwszym rzędzie wszelkich informacji o amerykańskich przygotowaniach inwazyjnych. Chodziło tu zwłaszcza o dane odnośnie wojsk zaokrętowanych w Nowym Jorku, kolejne numery seryjne ciężarówek wojskowych itd. Amerykanie dostarczali im obficie żądanych danych, usiłując skierować uwagę Niemców na Islandię. Trzeba tu nadmienić, że w owym czasie Van Loop pracował rzekomo w warsztacie jubilerskim. Oto „jego" typowa depesza:

„Mój przyjaciel w warsztacie powiedział mi dziś, że jego syn właśnie odpłynął na Islandię". I tak dzień po dniu Islandia sączyła się w depeszach z Nowego Jorku. Aż wreszcie 3 marca 1944, Hamburg otrzymał od Van Loopa depeszę tej treści:

„W ubiegłą niedzielę w barze hotelowym rozmawiała przy bufecie grupa oficerów. W odpowiedzi na żartobliwą wzmiankę o służbie na Islandii, jeden z wyższych oficerów powiedział swym współtowarzyszom, że nie powinni się z tego śmiać, gdyż jest bardzo prawdopodobne, że wielu z nich już wkrótce uda się na tę wyspę. Dodał, że podczas swej ostatniej bytności na Islandii, widział tam koszary przygotowane dla wielkiej ilości żołnierzy".

Już od wielu miesięcy nie było nad Islandią niemieckich samolotów, ale nazajutrz po nadaniu tej depeszy, ukazał się nad nią olbrzymi Junkers dalekiego wywiadu, który dokonywał zdjęć lotniczych. Widać było na nim, że pola islandzkie są pokryte barakami dla wojsk. Nie widać natomiast było, gdyż fotografia tego nie oddaje, że były to tylko atrapy z dykty. I tak, na podstawie tych danych, Niemcy przygotowali się na serio do obrony Norwegii, osłabiając poważnie swe siły we Francji.

WUJEK ZABEZPIECZY TWE SPRAWY.

Van Loop miał nadal, mimo [illegible] fałszywych wiadomości, posłuch u swych przełożonych, nawet po desancie w Normandii. Teraz podawał dla odmiany niepokojące dane o wzroście amerykańskich sił [illegible]skich, które Niemcy przekazywali natychmiast do Tokio.

Aż wreszcie, 20 kwietnia 1945 r., Hamburg depeszował Van Loopowi: „W zrozumieniu obecnej sytuacji musimy przerwać naszą łączność. Słuchaj nas za tydzień. Wujek zabezpieczy twe sprawy, dbając o nie jak poprzednio".

Amerykanie czekali daremnie na tę wiadomość, która już nie nadeszła. Wujek uciekł, Niemcy się załamały. Pozostał tylko Van Loop, niski, holenderski jubiler, chodzący zawsze z pochyloną głową, jak gdyby snujący rozważania o swej wielkiej grze.

Pozwolono mu odejść. Bawił się przecież tylko piłką — z rewolwerem przystawionym do swej piersi.

Strefa radziecka w oczach Anglików

Anglicy, którzy dotychczas — jak sami mówią — nie wiedzą jeszcze, jaką stosować politykę w swojej strefie okupacyjnej w Niemczech, zazdrosnym okiem przyglądają się życiu gospodarczemu strefy sowieckiej, zorganizowanemu tak, aby do niego nie tylko nie dopłacać, ale by wyciągać należne odszkodowanie z Niemiec.

Korespondenci angielscy, którzy zwiedzili strefę sowiecką, w sprawozdaniach swoich, cytowanych obecnie przez źródła rosyjskie, wysuwają na czoło powiedzenie min. Mołotowa, że „Niemcy muszą mieć możność pełnego rozwoju pokojowego przemysłu" i w świetle tego powiedzenia stwierdzają, że już na wiosnę 1946 r. w strefie sowieckiej było czynnych 26.000 fabryk i warsztatów. W Turyngii 96% przemysłu przedwojennego pracuje na pełnych obrotach. W Saksonii z ok. 3000 fabryk 2600 zostało uruchomionych. Wydobycie węgla brunatnego osiągnęło niemal produkcję przedwojenną, a węgla kamiennego 60%.

Korespondenci angielscy musieli przyznać że jakkolwiek w strefie sowieckiej nie ma nadmiaru żywności, to jednak wszyscy mieszkańcy żywność tę mają. Praca, którą wykonano, jest olbrzymia. Wypełnia się wskazania poczdamskie oraz wolę narodu niemieckiego, wyrażoną w referendum, w którym 77% ludności wypowiedziało się za upaństwowieniem przemysłu.

Treść tych sprawozdań podajemy według źródeł moskiewskich.

Anglicy skazali socjalistów jednościowych

BERLIN (TASS) Dziennik „Berliner Zeitung" w dniu 3 sierpnia br. doniósł z Brunszwiku (angielska strefa okupacyjna), że za przywiezienie z Hannoweru do Brunszwiku uczestników zebrania, na którym przemawiali przywódcy socjalistycznej jednościowej partii Niemiec (S. E. P. D.) Pick i Grothewohl oraz za nieprzestrzeganie formalności, zarządzonych przez angielską administrację wojskową, sąd angielski w Hannowerze skazał 21 osób na kilkumiesięczną karę pozbawienia wolności. (S)

Ze świata nauki

Kolorowa pogadanka

Nie zastanawiamy się zwykle nad skomplikowanymi sprawami, ponieważ wydają się nam one najoczywistsze. Tak jest np. z widzeniem barw. Nie zadajemy pytania, w jaki sposób dostrzegamy kolory, ile jest kolorów pierwotnych i które to są. Nie ciekawi jesteśmy, jakie barwy powstają przez zmieszanie innych i skąd się bierze tyle różnych odcieni tej samej barwy. Pytania te stawiają dopiero uczeni. Szczególnie ci, którzy interesują się biologią (i porównują zmysły niższych istot ze zmysłami człowieka) lub tacy, którzy pracują nad fizjologią (t. zn. nauką o czynnościach organizmu).

Dzięki ich wspólnym wysiłkom wiemy dzisiaj, że motyle rozpoznają kolory zaraz po wykluciu się z poczwarki. Zdolność tę zatem przynoszą ze sobą na świat. Rusałka pokrzywnik, b. sympatyczny motyl rozróżnia kolor żółty i niebieski, gorzej mu się wiedzie z odróżnianiem czerwonego, zaś zielony dla niego w ogóle nie istnieje.

Skąd te »arystokratyczne« upodobania? Czyżby jakiś zmysł artystyczny? Nie Motyl pomija kolor zielony ze względów życiowych. Jest mu niepotrzebny, ponieważ tło na którym się porusza (tj. trawa i drzewa) jest zielone. Potrzebne mu są zaś kolory jaskrawe żółty i niebieski, ponieważ szuka kwiatów, z których spija pokarm.

Dla uczonych ważny jest fakt, że znajomość tych dwu barw występuje razem. A mianowicie: Hering, niemiecki uczony (nie hitlerowiec) postawił hipotezę, że w oku znajdują się komórki wrażliwe na pewne promienie świetlne. Jedne z tych promieni wywołują przemianę materii — rozkładową, drugie — asymilacyjną. Jeśli oba promienie padną na tę samą komórkę w siatkówce oka, to wówczas zachodzą oba procesy i powstaje wrażenie barwy białej. Takie barwy które wywołują razem barwę białą, nazywają się dopełniającymi. N. p. żółta i niebieska, żółtozielona i purpurowa, niebieskozielona i czer[illegible].

Okazało się jednak, że można postawić inną hipotezę. Stwierdzono bowiem, że inny motyl, wierzbowiec, rozpoznaje nie dwie, lecz cztery główne barwy. Przy tym z tych czterech t. j. czerwonej, zielonej niebieskiej i żółtej, jak wykazali fizycy tylko trzy pierwsze są zasadnicze, zaś czwartą (żółtą) można otrzymać z czerwonej i zielonej. Na podstawie tego angielski uczony T. Young założył, że w siatkówce są trzy rodzaje komórek i każda z nich reaguje na jedną z trzech zasadniczych barw. Jeśli zostaną podrażnione dwa rodzaje komórek jednocześnie, to powstaje wrażenie nowej barwy, pośredniej.

Tak czy inaczej, uczeni do dziś dnia nie wiedzą napewno jak się odbywa widzenie barw. Zjawisko to zachodzi na siatkówce, lecz wrażenie rodzi się w korze mózgowej. Wiadomo z jakich komórek składa się siatkówka i jak one reagują na światło, lecz nikt dotąd nie zdołał zaobserwować procesów psychicznych w mózgu. Dlatego też obie hipotezy współistnieją i obie służą do wyjaśnienia szczegółowych faktów.

Jest to jeden z najbardziej zawiłych problemów zarówno biologii jak i psychologii. Biologia wybrnęła z trudności, ponieważ dla niej istotne jest pytanie »Do czego służy widzenie barw?« i na to potrafi odpowiedzieć, zaś psychologia wciąż jeszcze boryka się z zagadką i oczekuje pomocy albo od fizjologów (może pozwolą kiedyś zajrzeć do mózgu ludzkiego?) albo od przyrodników (może spreparują jakąś istotę niższego rodzaju i tam znajdą rozwiązanie). — Tymczasem pocieszają się najcenniejszą rzeczą, jaką posiada naukowiec: ciekawością.

(*St. Morawski*)

„NAPRZÓD"

Wiadomości lotnicze

HELIKOPTERY KURSUJĄ W AMERYCE

Towarzystwa Lotnicze całego świata z niesłychanym zainteresowaniem obserwują wprowadzenie do linii lotniczych, helikopterów, statków powietrznych przeznaczonych, dla transportu.

W Stanach Zjednoczonych, które przodują w tej dziedzinie, konstruuje się obecnie w zakładach Gilbert Magill-Rotorcraft, śmigłowiec Retorbus, przeznaczony na 24 pasażerów, z dwoma silnikami Allison po 1500 [illegible] każdy. Śmigłowiec ten waży 11[illegible] kg.

W Los Angelos urząd pocztowy przeprowadza w chwili obecnej bardzo ciekawy eksperyment ze śmigłowcami. Wprowadzono mianowicie na okres jednego miesiąca transport poczty z głównego urzędu Los Angeles do 30 urzędów podmiejskich za pomocą śmigłowców. Połączenie pomiędzy poszczególnymi urzędami ma miejsce 2 razy dziennie.

Także na terenie Wielkiej Brytanii 3 fabryki lotnicze są obecnie zajęte konstrukcją śmigłowców.

Brytyjskie ministerstwo Lotnictwa Cywilnego podało wstępne warunki techniczne, jakim mają odpowiadać helikoptery, przeznaczone dla transportu powietrznego. Śmigłowiec (polska nazwa helikoptera) powinien zabierać: pilota, 4-ch pasażerów i 90 kg bagażu. Eksploatacyjna szybkość przelotowa winna wynosić najmniej 160 km/godz. na wysokości 600 m. Pożądane są konstrukcje dwusilnikowe. Wymagane jest wznoszenie ściśle pionowe od poziomu startu do wysokości 30 m. Szybkość wznoszenia powinna być nie mniejsza od 60 m/min. Śmigłowce mają być zaopatrywane w radiostacje.

POŁĄCZENIA POMIĘDZY PÓŁNOCNĄ I POŁUDNIOWĄ AMERYKĄ

Lotnicze przedsiębiorstwa Stanów Zjednoczonych, które otrzymały pozwolenie na eksploatowanie linii do Ameryki Łacińskiej, projektują cały szereg nowych połączeń. I tak National-Airlines otwiera regularną linię na trasie New York — Havana. Posiadane przez to Towarzystwo samoloty Douglas DC4 będą w najbliższym czasie zamienione na samoloty Douglas DC6, co umożliwi obniżenie ceny biletów.

Eastern Airlines anonsuje otwarcie linii na trasie New Orlean — Mexico City oraz Miami — San Juan. Na tej linii jako znacznie krótszej, będą używane samoloty Douglas DC3 i DC4. Western Airlines zawiadamia, iż otwarcie linii Los Angelos — Mexico City jest kwestią najwyżej dwu miesięcy. Uzależniają oni ten termin od dostawy zamówionych przed pół rokiem Douglasów DC6. Wkońcu Braniff Airways rozpoczynają eksploatację linii San Antonio — Laredo — Mexico City oraz Bouston — Kuba — Panama. Na tych liniach będą uży[illegible] (a)

[illegible] przeciw wyborom

STAMBUŁ (TASS) W mieście Koni odbył się wiec protestacyjny, zorganizowany przez partię demokratyczną. Mówcy krytykowali ostro postępowanie władz i przedstawicieli rządzącej partii ludowo-republikańskiej w okresie wyborów do Medżlisu.

Wiec, w którym wzięło udział 20 tysięcy uczestników, odbył się także w Adanie. Wysłano rezolucje do prezydenta republiki, protestujące przeciwko [illegible]

Dziś w TEATRACH

TEATR MIEJSKI im. JULIUSZA SŁOWACKIEGO — godz. 19-ta „Tosca" opera w 3-ch aktach Pucciniego.

TEATR STARY — obie sale nieczynne.

TEATR POWSZECHNY im. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO — godz. 19-ta „Tajemnica lekarska" W. Fodora z Ireną Grywińską i Karolem Adwentowiczem.

TEATR KAMERALNY TUR-a — godz. 19-ta „Codziennie o 5-tej" Hennequina i Vebera.

SCALA — godz. 20.30 Reprezentacyjny Balet Polski Parnella.

Repertuar KIN krakowskich

„Apollo" i „Sztuka" — film pt. **OBAWA PRZED SKANDALEM.**

„SCALA" — godz. 20.30 Reprezentacyjny Polski Balet Parnella.

„Warszawa" — film pt. **BEZTROSKIE LATA.**

„Wolność" — film pt. **SKRZYDLATY DOROŻKARZ.**

„Gdańsk" — film pt. **STRACHY.**

„Scala" i „Wanda" — film pt. **CICHE WESELE.**

„Uciecha" i „Świt" — film pt. **POWRÓT O ŚWICIE.**

Początek programów: 15.30, 17.30 i 19.30 z wyjątkiem kina „Apollo" i „Uciecha", które grają od 16, 18 i 20 oraz kina „Scali", które gra o 15, 17 i 19.

Przedsprzedaż w biurze Przedsprzedaży Kraków, ul. Wiślna 2, od godz. 9—11.30 na dzień bieżący i od 16—16 na dzień następny.

Radio

na dzień 7 sierpnia 1948 r. (środa).

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.05 Dziennik poranny 6.20 Odczytanie programu lokalnego na dzień bieżący. 6.25 Gimnastyka poranna. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego. 7.00 Muzyka poranna. 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 7.35 Muzyka. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.30 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Arie i pieśni w wyk. Beniamino Gigli płyty). 11.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego. 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Transmisja programu ogólnopolskiego. — 14.50 Chwila muzyki z płyt. — 15.00 „Wieś słucha" — w programie: 1. Gazeta mówiona, 2. „Z polskiej niwy" w wykonaniu solistów i Kapeli ludowej pod kier. J. A. Wrońskiego, 3. Pogadanka rolnicza inż. Władysława Mullera pt. „Świat niewidzialny", 4. d. c. muzyki ludowej. — 15.53 Problemy dnia. 16.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 21.00 Kwartet salonowy Adama Hermana. W programie muzyka popularna. 21.35 Rozmowy literackie. 21.45 Rozmaitości. 21.55 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny. — 22.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 22.30 Koncert życzeń. 23.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 23.30 Hymn i zakończenie programu.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

w dniu 8 sierpnia 1948 r. (wtorek).

14.00 Pogadanka świetlicowa dla dzieci p. t. „O węglu" Marii Niklewiczowej. — w wykonaniu Marii Bilizanki, Karola Podgórskiego i Gromadki Świetlicowej. Muzyka Anny Kitschmann.

18.40 Audycja wiejska słowno-muzyczna z cyklu „Ze śpiewem muzykom, po Polsce się snujkom". Cz. I. Melodie Polski południowej. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni wsi. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Krakowskiej i soliści.

19.00 Odczyt dr. Henryka Wereszyckiego pt. „W przededniu rewolucji 1905 r.".

22.00 Audycja rozrywkowa. Wykonawcy: Chór „Arioso" pod kier. Witolda Stańczyka i Tadeusz Pilecki (akordeon).

Pamiętaj o funduszu prasowym

Otwarcie Opery Krakowskiej

Miasto nasze winne jest wielką wdzięczność Towarzystwu Przyjaciół Opery, które powstało przy szerokim współudziale przedstawicieli władz, czynników partyjnych i społecznych. Piątkowa premiera »Tosci«, liczny udział publiczności i jej bardzo żywa reakcja dowiodły, że Kraków rzeczywiście potrzebuje opery, jako ośrodka szerzącego kult pieśni i muzyki pośród swej społeczności. Spoglądając na grupę artystów-wykonawców »Tosci«, — ma się przekonanie, że pomimo pewnych niedociągnięć, niedociągnięć koniecznych dla braku ciągłości w wystawianiu tego rodzaju imprez artystycznych — opera stanęła całkowicie na poziomie. Dobre warunki głosowe Z. Czepielówny, b. primadonny Opery Lwowskiej, czysta barwa głosu i siła ekspresji — nadały operze dużo rytmu i pasji w artystycznym odtworzeniu postaci. Wykonawca roli Scarpia — baryton C. Kowalski, znany ze swych kreacji lirycznych — musiał najzupełniej przestawić dotychczasowe skłonności. Mimo pewnych trudności w dostosowaniu się do zupełnie dlań nowego typu — dał postać żywą i z wyrazem. Jeden z tenorów polskich W. Bregy — reżyser »Tosci« — dobrze wywiązał się z trudnego bądź co bądź zadania zharmonizowania gry śpiewaków operowych z najrozmaitszych placówek.

»Tosca« — jest wielkim przeżyciem dla Krakowa — jej wystawienie to pełna napięcia próba sił dla artystów, i orkiestry Bierdiajewa, która jak zwykle mistrzowsko wywiązała się z sytuacji, chóru, robiącego coraz większe postępy — dla Maklakiewicza, dyrektora artystycznego Opery, — a przede wszystkim dla wspomnianej już na początku »chrzestnej matki« tej imprezy: Towarzystwa Przyjaciół Opery.

W skład jego wchodzą równocześnie członkowie Miejskiej Rady Narodowej, która udzieliła poparcia Operze. Pozatym wiele zasług należy przypisać tow. B. Drobnerowi, przewodniczącemu Rady Miejskiej Z. Zawadzkiemu, red. Stallerowi i dyr. Grabowskiemu. Ze swej strony również udzielił poparcia prezydent Wolas i wiceprezydent Tor. W tym miejscu nie możemy zapomnieć o inicjatorze powstania opery: Komisji Kultury i Sztuki, której należy się duże uznanie dla poniesionych trudów i starań. Ade

Jedno napełnienie basenu kosztuje 18000 zł

Na miejskim Stadionie Sportowym przystąpiono do nowego systemu konserwowania wody za pomocą siarczanu miedzi i ałunu w porozumieniu z Miejską Prac. Chem. Woda w ten sposób konserwowana trzyma się znacznie dłużej, co obniża koszt utrzymania kąpieliska, który jest dość znaczny. Jak się dowiadujemy jedno napełnienie basenu kosztuje 18 tysięcy zł. (OD)

Regulacja Odry

Dyrekcja Dróg Wodnych ogłosiła przetarg na wykonanie robót regulacyjnych na Odrze. Prace te obejmują remont 70 ostróg o ogólnej kubaturze nowej faszynady około 4.500 m^3.

Z życia PARTII

NOWA RADA ZAKŁADOWA w Polskim Monopolu Spirytusowym

W dniu 20 lipca br. odbyły się wybory do Rady Zakładowej w Polskim Monopolu Spirytusowym, pod przewodnictwem tow. Boczarskiego z udziałem członków Komisji Sobieskiego Jana, Krasulskiej Wandy, oraz delegata Związku Zawodowego Stanisława Mrówki. Uprawnionych do głosowania było 792 osoby, głosujących 570, głosów ważnych 540 — 30 głosów Komisja unieważniła.

W wyniku wyborów weszli do Rady Zakładowej towarzysze: Prochowski Fr. — bezpartyjny, Macia Edward — PPS, Korpula Leopold — PPS, Przeczkowski Wincenty — PPS, Aftyka Bolesław — PPR, Nagraba Józef — PPS, Maślanka Stefan — PPS, Czajkowski Franciszek — PPS, Pawłowska Maria — PPS, Wrona Stefan — PPS, Boczarski Andrzej — PPS.

Zebranie w „Społem"

Dnia 1. VIII. br. odbyło się zebranie Komitetu P. P. S. przy »Społem« Oddział Rolniczy, na który z ramienia M. K. P. P. S. delegowany został tow. Lis.

Zebranie zagaił tow Szczerkowski, udzielając głosu referentowi. Tow. Lis w swoim przemówieniu podkreślił, że jakkolwiek ruch spółdzielczy sam w sobie jest ruchem bezpartyjnym, to jednak jest w spółdzielczości i w socjaliźmie tyle pokrewieństwa ideologicznego, i tylu działaczy wspólnych dla obu tych ruchów: społecznego i politycznego, że nie podobna oddzielić tych pojęć, nie podobna myśląc o jednym nie kojarzyć go z drugim. Następnie referent dał krótki zarys historii socjalizmu w Polsce, nawiązując do dzisiejszej rzeczywistości.

Zakończył przemówienie apelem do wytężenia wszystkich sił nad odbudową kraju i umocnienia stanowiska jednolitofrontowego wobec reakcji.

Skolei omówił sprawy organizacyjne na terenie Komitetu, wzywając do łączności z M. K. P. P. S.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabierało głos szereg towarzyszy.

Po dyskusji odpowiedzi udzielił referent i odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru zakończono zebranie.

Dary dla Muzeum Narodowego w Krakowie

Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie powiększyły się o cały szereg darów. Ob. Cecylia Pająk-Lenczowska ofiarowała portret Maksymiliana Cerchy, ob. Maria Urbańska z Wieliczki kilka portretów śp. Marcina Samlickiego pędzla Olgi Boznańskiej, Jacka Malczewskiego i Tadeusza Okonia, oraz 10 obrazów ze spuścizny artystycznej M. Samlickiego, między innymi kompozycję pt. »Świątkarz Ludowy«.

Ob. Karol Skórzewski ofiarował sztychy, szkła z epoki Biedermeier, oraz szereg autografów, ob. dr. Ludwik Wilczyński — rysunek Grottgera. Ob. Wiktor Hlasko — obraz Stanisława Wolskiego pt. »Powrót z pod Moskwy«. Prof. Feliks Benes — fotografie sławnych ludzi.

Poza tym Muzeum odzyskało kilka zrabowanych przez Niemców dzieł sztuki, między innymi jeden z najpiękniejszych zabytków średniowiecznych Madonnę z Kruzlowej. (OD)

ROZDZIAŁ NAWOZÓW SZTUCZNYCH.

„Społem" jako instytucja spółdzielcza oraz Samopomoc Chłopska dokonały rozdziału na powiaty krakowskie od 100 do 500 ton nawozów sztucznych, pod zasiewy jesienne.

Z życia OM»TUR«

OMT-urowcy usuwają gruzy w stolicy

Dzisiaj przybyła do Warszawy z Czerwonego Radomia grupa pięćdziesięciu Omturowców, którzy zaofiarowali jeden dzień pracy przy odbudowie stolicy.

Towarzysze Omturowcy pracują przy usuwaniu gruzów z posesji przy Al. Jerozolimskich 67, gdzie się mieszczą garaże OMTUR-owe.

Opieka nad Matką i Dzieckiem

W ostatnich miesiącach Wydział Opieki Społecznej rozwinął żywą działalność w kierunku wydawania noworodkom wyprawek i artykułów żywnościowych, celem dożywiania. Wyprawka kompletne zn. zawierające 14 sztuk bielizny niemowlęcej, 6 pieluszek i kocyk, otrzymało 66 noworodków. Bielizny dla dzieci ponad 1 rok, wydano ogółem 250 sztuk.

Wyprawki niemowlęce sporządzane są w szwalni przy Miejskich Ośrodkach Pracy, częściowo z zakupionego materiału lub przerabiane z nieużytków »UNRRA«. Odzież dla dzieci ponad 1 rok, pochodziła w całości z darów »UNRRA«.

Ze środków żywności wydano 210 kg cukru, 300 kg. grysiku, i 566 kg. płatków owsianych. Należy zaznaczyć, że liczba podopiecznych stale wzrasta. (OD)

Autokarem przez Ziemie Odzyskane

W kwietniu br. tak jak rok temu został zorganizowany w Krakowie przez Uniwersytet Jagielloński i Akademię Górniczą Kurs Naukowo-Informacyjny o Ziemiach Odzyskanych. Obecnie na zakończenie Kursu odbędzie się dwutygodniowa wycieczka na Ziemie Odzyskane pod przewodnictwem rektora Uniw. Jag. Lehr-Spławińskiego oraz kierownika Kursu prof. U. J. Stefana Schmita. Projekt wycieczki mógł dojść do skutku tylko dzięki wydatnemu poparciu imprezy przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych oraz przez Centralę Państwowej Komunikacji Samochodowej, która udzieliła środków komunikacyjnych.

Zakopane uczciło pamięć Kasprowicza

Z okazji 20-lecia śmierci Jana Kasprowicza, obywatelski Komitet w Zakopanem zorganizował szereg obchodów dla uczczenia pamięci Wielkiego Poety. Wszystkie uroczystości odbyły się przy współudziale wdowy po Janie Kasprowiczu.

W czwartek rano została odprawiona msza żałobna przy Mauzoleum poety na Harendzie, koło Zakopanego. W uroczystości tej wzięły udział liczne tłumy górali i delegacje organizacji młodzieżowych.

Wieczorem tegoż dnia odbyła się w sali teatralnej Morskiego Oka uroczysta Akademia, poświęcona twórczości Kasprowicza.

Otworzył ją Kornel Makuszyński, w serdecznych słowach malując słoneczny charakter Zmarłego.

W dalszym ciągu uroczystości recytowano wiersze poety. Na uwagę zasługuje wykonanie przez młodego Andrzeja Bachledę „Święty Boże" Szymanowskiego do słów Kasprowicza, oraz pieśni w wykonaniu Janiny Tatarówny. Akompaniament na wysokim poziomie J. Orlanda.

Podkreślić należy liczny udział ludności góralskiej, tak w roli wykonawców w ramach chóru »Echo Tatrzańskie« pod batutą prof. Mistrzyka jak i widzów oddających hołd pamięci wielkiego Zmarłego. Całość uroczystości była kierowana przez przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego, dr. Alojzego Kaszyna, kierownika Polskiego Radia w Zakopanem.

Niemcy coraz śmielsi

W powiecie człuchowskim, woj. bydgoskiego, dwaj młodzi uzbrojeni Niemcy napadli na mieszkanie pewnej polskiej rodziny, sterroryzowali gospodarza i ciężko pobili jego żonę. Po splądrowaniu i ograbieniu mieszkania, zostawili kartkę następującej treści:

„Alles Polski weg do Polak, tu nasza ziemia, tu nasze prawo, jeśli się dobrowolnie nie wyniesiecie, to wylecicie w powietrze".

PPS walczy o dobro robotników

DZIECI PARTYZANTÓW NAD POLSKIE MORZE.

Wdowy po poległych działaczach konspiracyjnych, zarejestrowane w Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację — mogą wysłać swe dzieci na kolonię letnią nad polskie morze.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Wielopole 15 od dnia 6—8 b. m.

Wyjazd nastąpi w piątek 9 b. m. Ilość miejsc ograniczona.

Ostatnie dni baletu Parnella

Jeszcze tylko we wtorek 6-go oraz niedziałek 5-go, we wtorek 6-go oraz w środę 7-go sierpnia br. w sali kina „Scala" o godz. 20-tej 30, mają Krakowianie sposobność zobaczenia ekipy olimpijskiej polskiego reprezentacyjnego baletu Parnella.

Całkowicie nowy repertuar przyjęty entuzjastycznie w dniu premiery, opracowany został przez mistrza Feliksa Parnella i zawiera następujące utwory: „Cyrk Ballo" (Groteska) Hiszpańską Coridę, Węgierską Rapsodię Liszta, starorzymską impresję Ave Cezar, parodię Grety Garbo, Krakowianki, umierającego łabędzia i wiele innych. Z polskiego folkloru ludowego Łucznika, Janosika, Wesele, Świr-świr za kominem i Lajkonika krakowskiego. Zespół stanowią tej miary asy jak: Zizi Halama, Feliks Parnell, Olga Glinkówna, Florentyna Puchówna, Krystyna Sosnowska, Maryna Łapińska, Krystyna Groszkówna, Witold Borkowski, Zbigniew Kiliński, Władysław Milon, Antoni Kalinowski, Bogusław Sławski. Orkiestra pod batutą Z. Wichlera.

Przy fortepianie Stanisław Linde. — Wspaniałe kostiumy według wzorów Skoczylasa, Galewskiej, Żylińskiej i Halamy. Niewątpliwie na długo pozostanie w pamięci ten występ Baletu Parnella. Bilety na to prawdziwe święto sztuki tanecznej codziennie do nabycia w kasie kina „Scala" codziennie od godz. 10-tej rano.

Motocyklowy raid do Zakopanego

W dniach od 24 do 25 bm. odbędzie się w Zakopanem IV raid tatrzański, który urządza Polski Klub Motocyklowy — Warszawa. Raid ten skupi najcelniejszych motocyklistów całej Polski. W dniu zaś 23 bm. organizuje Tatrzański Klub Motocyklowy mały raid tatrzański na trasie 160 km. Dniem wyznaczonej zbiórki dla motocyklistów w Zakopanem są dni 21 i 22 bm. Na zakończenie zjazdu w dniu 25 sierpnia odbędzie się Wielka Gymkhana i konkurs zręczności w jeździe motocyklowej. (a)

Każdy urząd pocztowy przyjmuje prenumeratę „NAPRZÓD"

4 miliony ton węgla wydobyto w lipcu

Miesiąc lipiec przyniósł polskiemu przemysłowi węglowemu nowe osiągnięcia, które wskazują na to, że mimo trudności polscy górnicy dokładają starań aby państwowy plan produkcyjny wykonany był z nadwyżką. Poraz pierwszy od rozpoczęcia pracy w polskim górnictwie po wojnie, przekroczono cyfrę 4 milionów ton wydobycia miesięcznego. Na miesiąc lipiec, plan produkcyjny przewidywał 4,063.800 ton, a wydobyto 4.082.850 ton. Górnicy wykonali więc plan w 100,5 procent.

Trzeba podkreślić, że cyfra ta jest poważnym osiągnięciem, biorąc dla porównania poprzedni miesiąc, gdzie wydobyto 3,530.396 ton. Tak więc w ubiegłym miesiącu górnicy wydobyli o 552 tys. ton węgla więcej, niż w miesiącu czerwcu.

Również wzrosła przeciętna wydajność dzienna, która dla całego przemysłu węglowego wynosi 1.006 kg., gdy w czerwcu br. wyniosła tylko 976 kg.

Nowe transporty węgla

Do Rejonu portowego Dolnej Odry wpłynęły ostatnio nowe barki z węglem śląskim. Ze względu na niski stan wody na Odrze, barki przybyły wypełnione tylko w części węglem, a więc nie została wykorzystana pełna ich ładowność. Zupełne wykorzystanie ładowności barek będzie mogło nastąpić dopiero w przyszłym roku, gdy woda w Odrze będzie regulowana przez odpowiednie działanie zapór wodnych, znajdujących się na górnej Odrze.

Obniżka cen na blachę ocynkowaną i cynkową

W dalszym ciągu akcji zapoczątkowanej w pierwszych dniach lipca br. w dziedzinie obniżki cen na wyroby przemysłu hutniczego dla t. zw. sektora prywatnego, nastąpiła ostatnio obniżka cen komercyjnych na blachę cynkową i ocynkowaną.

Obniżka ta ma szczególne znaczenie w związku z wprowadzoną przez czynniki rządowe akcją pod nazwą „Przemysł dla wsi". Cena blachy ocynkowanej obniżona została z 60 tys. do 50 tys. za tonę.

Cena blachy cynkowej obniżona została z 45 tys. na 40 tys. za tonę. W odpowiednim stopniu obniżone zostały poszczególne wymiary blachy cynkowej i ocynkowanej.

Zamordowała i poćwiartowała rywalkę

Sąd Okręgowy w Łodzi rozważał w trybie doraźnym głośną sprawę Teresy Morawskiej, oskarżonej o zamordowanie i poćwiartowanie zwłok swojej rywalki, Zofii Kosior.

Dnia 1 kwietnia br. w dole kloacznym na stacji Widzew znaleziono głowę kobiecą.

Po paru tygodniach w ubikacji przy ul. Rokicińskiej 120 znaleziono nogę kobiecą z charakterystycznym zniekształceniem, pozostawionym przez krzywicę kości.

Fotografię głowy zamieszczono w prasie i naskutek tego zgłosiła się do policji Helena Michalska, oświadczając, iż zamordowaną jest jej siostra.

Dochodzenie ustaliło, iż zbrodni dokonała 56-letnia Niemka, Teresa Morawska. Była ona kochanką handlarza bimbrem, Andrzeja Manicza. Kiedy krytycznego dnia przyszła do niego z wizytą, przekonała się, że w mieszkaniu jest inna kobieta. Doszło do gwałtownej awantury, zakończonej obfitą libacją.

W nocy Morawska zadała rywalce dwa ciosy nożem w skroń, a następnie do spółki z Maniczem poćwiartowała zwłoki. Kadłub zakopano w komórce, a głowę i kończyny porozrzucano po różnych dołach kloacznych.

Maniczowi udało się zbiec. Morawska została aresztowana. Z początku nie przyznawała się do winy, obciążając Manicza.

W końcu przyznała się jednak, opisując drobiazgowo zabójstwo.

Prokurator domagał się kary śmierci dla wyrafinowanej zbrodniarki. Obrońca z urzędu dowodził, iż zbrodni dokonał Manicz, a Morawska tylko mu pomagała.

Sąd Okręgowy, biorąc pod uwagę podeszły wiek oskarżonej i jej dotychczasową niekaralność, skazał ją na dożywotnie więzienie.

Powiększenie fabryki wodomierzy

Państwowa F-ka Wodomierzy we Wrocławiu powiększyła się obecnie na skutek przejęcia w lipcu br. Fabryki Przyrządów i urządzeń Narzędziowych (dawniej Paul Holz) w Ostrowiu Wielkopolskim. F-ka ta została zbudowana przez okupanta w roku 1943 — jednakowoż części budynków nie zdołali Niemcy wykończyć. F-ka posiada kilkadziesiąt nowoczesnych obrabiarek i zatrudniała dawniej około 300-tu robotników na dwie zmiany.

Wytwarzano tu części granatów oraz przyrządy specjalne. Dziś pracuje tu 40-tu fachowców zaś do końca roku bieżącego będzie tu pracować 100 osób. W fabryce przewiduje się uruchomienie działu obróbki korpusu wodomierzy, inżektorów oraz wyrobów armatur ogrzewniczych dla wagonów osobowych.

Nici na kartki

Posiadacze kart żywnościowych kat. Iszej otrzymają we wrześniu po 5—8 szpulek nici na karty lipcowe lub sierpniowe.

POLSKI BALET PARNELLA.

Ekipa Olimpijska polskiego reprezentacyjnego baletu Parnella rozpoczyna swoje tournee od Krakowa, w sali kinoteatru „Scala" o godz. 20.30. Całkowicie nowy repertuar opracowany przez Feliksa Parnella zawiera następujące utwory: Cyrk Ballo (groteska), Hiszpańską Coridę, Węgierską Rapsodię Liszta, starorzymską impresję „Ave Cezar", parodię Grety Garbo, egzaltowanej angielki, krakowianki, umierającego łabędzia i wiele innych. Z polskiego folkloru ludowego Łucznika Janosika, Wesele, Świr-świr za kominem i Lajkonika krakowskiego.

Zespół stanowią tej miary asy jak: Zizi Halama, Feliks Parnell, Olga Glinkówna, Florentyna Puchówna, Krystyna Sosnowska, Maryna Łapińska, Krystyna Groszkówna, Witold Borkowski, Zbigniew Kiliński, Władysław Milon, Antoni Kalinowski, Bogusław Sławski. Orkiestra pod batutą Z. Wichlera. Przy fortepianie Stanisław Linde. Wspaniałe kostiumy według wzorów Skoczylasa, Galewskiej, Żylińskiej i Halamy.

Bilety wcześniej do nabycia codziennie w kasie kinoteatru „Scala" od godz. 10-ej rano. [illegible]

„ŚWIT, DZIEŃ I NOC".

Na zakończenie sezonu 1945/46 dana będzie na małej sali Starego Teatru od soboty 10 sierpnia doskonała, pełna wdzięku i dowcipu, znana komedia Niccodemi'ego p. t. „Świt, dzień i noc" w przekładzie Z. Jachimeckiej i w wykonaniu aktorów Teatru im. J. Słowackiego N. Kamsińskiej i J. Kalinowskiego, w reżyserii Janusza Warneckiego. Dekoracje projektuje dyr. prof. Karol Frycz.

Pod koniec bieżącego tygodnia odbędzie się w Starym Teatrze na Dużej sali premiera lekkiej komedii Pawła Gavault'a p. t. „Przygoda w lecie" (Ciocia z Honfleur). Grana będzie przez część zespołu nie korzystającego z urlopu, z Ewą Kuniną, Bolesławem Mierzejewskim i Januszem Warneckim w rolach głównych. Obok nich wystąpią pp. Sarnecka i Morska. W pomniejszych rolach: Stanisław Gawlik, Rudolf Gołębiowski, Adam Mularczyk, Michalina Zamiłło.

POWODZENIE „TOSCI".

Dziś dnia 6 sierpnia o godz. 19-tej i dni następnych w Teatrze im. J. Słowackiego grana będzie ciesząca się ogromnym w pełni zasłużonym powodzeniem „Tosca".

Sukces swój zawdzięcza „Tosca" świetnemu zespołowi solistów Zofia Czepielówna, Wiktor Bregy i Cezary Kowalski. — Poza tym udział biorą chór Tow. Operowego i orkiestra Państwowej Filharmonii w Krakowie. Wysoki poziom artystyczny i muzyczny Opery Krakowskiej gwarantują przede wszystkim jej dyrektor prof. W. Bierdiajew znakomity kapelmistrz i W. Bregy, w którego doświadczonych rękach spoczęła reżyseria „Tosci". Rezultaty tej współpracy dały doskonałe wyniki.

Złodziej, który wykradł torebkę w tramwaju zechce zwrócić dokumenty i kartę na buty pod adresem Karolina Wilkoń, Bogucice 130, Wielicka.

Piaseckiego Pawła Witolda rodzinę poszukuje Jemerski Aleksander, Klonowo p-ta Chojnice — Pomorze.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 509-85
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków. ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-53. M—11390